



Jestem magistrem inżynierem budownictwa lądowego. Pochodzę z Piotrkowa Trybunalskiego, miasta, w którym przez kilkaset lat odbywały się sądy trybunalskie, przeniesione następnie do Lublina. Ja - podobnie - po studiach przeprowadziłem się do Lublina i pracowałem w kilku przedsiębiorstwach budowlanych na kierowniczych stanowiskach, aż do emerytury. Nie traktowałem dnia przejścia w stan spoczynku jako etapu zagrzebania się w domowych pieleszach, z kapciami na nogach i herbatką przed telewizorem. Wprost przeciwnie, mając teraz więcej wolnego czasu, postanowiłem zrealizować wiele spraw dotąd odkładanych na później. Przez cały okres pracy zawodowej, i obecnie, byłem i jestem bardzo aktywny w pracach społecznych na rzecz Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w której mieszkam, oraz na rzecz Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, którego jestem członkiem. Od wielu lat pielęgnuję również moje najważniejsze hobby — zwiedzanie Polski, Europy i świata w rodzinnym gronie. Emerytura dała mi większe możliwości poświęcenia się podróżom. A podróże realizuję na kilka sposo-

bów, z których wcześniej preferowałem indywidualny wyjazd z namiotem na camping, obecnie wyjeżdżamy na zorganizowane wycieczki z biurem podróży. Zwiedziłem z rodziną prawie wszystkie kraje europejskie, niektóre afrykańskie i azjatyckie. Byłem na zboczu Mont Blanc, zaglądałem do krateru Wezuwiusza, pływałem statkiem po Bajkale, grałem w kasynie w Monte Carlo i Macao, chodziłem po Murze Chińskim i modliłem się w Jerozolimie. Z każdego wyjazdu przywożę film, zdjęcia, a przede wszystkim mnóstwo niezapomnianych wrażeń, którymi dzielę się z przyjaciółmi podczas spotkań w długie zimowe wieczory. Niektóre z najciekawszych wspomnień spisuję w formie reportażu, z myślą o ich wydrukowaniu. Ale mimo tylu pięknych rzeczy na świecie, to uważam, że Polska jest piękna, a najpiękniejsza jest Lubelszczyzna. Nasze jeziora, grzybowe lasy i zabytkowe miasta, odpowiednio zagospodarowane i wypromowane, skutecznie konkurują mogą z innymi perłami turystycznymi w świecie. I wierzę mi Państwo, że na emeryturze nie mam czasu się nudzić.

Krzysztof Baranowski



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze **Krzysztofa Baranowskiego** *Szwajcaria, Francja i Niemcy*



Zapraszamy

Na kolejną wycieczkę po Europie chciałbym zaprosić wszystkich zainteresowanych do Szwajcarii, Francji oraz Niemiec. Jak zwykle pokażę na filmie kilka wspaniałych miejsc, oryginalnych budowli i ciekawe zakątki przyrody.

W pierwszej części (22 stycznia 2014 r.) zobaczymy uroczne, zabytkowe miasto **Stein am Rhein** w Niemczech, a następnie obok miasta **Schaffhausen** w Szwajcarii **Rheinfälle**, czyli największe w Europie wodospady na rzece Ren. Stamtąd pojedziemy do **Luzerny**, gdzie zobaczymy Muzeum Lodowca, zabytkowy most – Kapel Brücke i Stare Miasto. Jadąc wokół Jeziora Czterech Kantonów, zobaczymy miejsce, w którym podpisano deklarację o utworzeniu Federacji Szwajcarskiej, kaplicę Wilhelma Tella i przez **przełęcz Furka** na wysokości 2431 m n.p.m., dojedziemy do campingu w **Tasch**. Stąd jest już tylko 6 km do jednego z najsłynniejszych ośrodków turystycznych w Alpach – **Zermatt**, położonego u stóp nie mniej sławnego Matterhornu (4478 m), czyli góry, która dała nazwę miasteczku („zur Matte” = na górskiej łące). Z Zermatt pojedziemy kolejką linową na Kleine Matterhorn (3899 m n.p.m.), gdzie wejdziemy do Pałacu Lodowego wykutego w lodowcu. Po zwiedzaniu Zermatt pojedziemy wokół Jeziora Genewskiego do **Genewy**, po drodze zwiedzając **zamek Chillon**. Z Genewy pojedziemy do **Annecy** we Francji, aby odpocząć nieco w tym zabytkowym i uroczym mieście. Kolejny etap podróży to klasztor kartuzów z X w. położony między górami, w środku Parku Narodowego, w miejscowości **St-Pierre de Chartreuse**, słynny z likierów ziołowych. Ostatnim obiektem, który zobaczymy w pierwszej części, jest Pałac Idealny, dzieło wiejskiego listonosza, budowane samotnie w wiosce **Hauterives** przez 33 lata. Efekt budowy zadziwia turystów od ponad 100 lat.

W drugiej części (29 stycznia 2014 r.) będziemy zwiedzać **Lyon**, a w nim: katedrę Św. Jana Chrzciciela, Bazylikę Notre Dame de Fourrier położoną na wzgórzu, wysoko nad miastem, rynek Starego Miasta, a przede wszystkim wspaniałe Ogród Botaniczny. Stąd pojedziemy na północ do serca regionu winiarskiego, zabytkowego miasteczka **Riquevirre**, aby degustować francuskie wina prosto z winnicy. W pobliżu zwiedzimy Ogród Motyli w miasteczku **Hunavirre**, skąd pojedziemy do **Strassburga**, już przy granicy z Niemcami. W Strassburgu zobaczymy Stare Miasto, zwane Starą Francją, oraz przepiękną katedrę na Rynku. Po przekroczeniu granicy niemieckiej pojedziemy do znanego uzdrowiska **Baden-Baden** spróbować leczniczych wód. Ponieważ woda była bardzo gorąca, to pojechaliśmy dalej do **Karlowych Varów** w Czechach, uzdrowiska i miasta festiwalu filmowych. Stąd już niedaleko do wspaniałej twierdzy **Königstein**, położonej w Saskiej Szwajcarii w Niemczech, na wysokiej skale, tuż przy brzegu rzeki Łaby. Dla samego widoku okolicy oglądanej z góry warto tam pojechać.

Zapraszam
Krzysztof Baranowski

Opowieści podróżnicze Krzysztofa Baranowskiego *Szwajcaria, Francja i Niemcy*



Spotkania odbędą się w środy
22 stycznia 2014 r. o godz. 17.00
29 stycznia 2014 r. o godz. 17.00

w Galerii Sztuki Domu Kultury LSM
w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29
www.domkulturyism.pl
Wstęp wolny